



Sygn. akt IV CSK 730/12

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Iwona Koper (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej "D." z siedzibą  
w O. obecnie Syndyka masy upadłości Spółdzielni Mieszkaniowej  
"D." z siedzibą w O. w upadłości likwidacyjnej

przeciwko S. J., S. M.

i T. R. – M.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 20 czerwca 2013 r.,

dwóch skarg kasacyjnych pozwanych: T. R. – M.

i S. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 30 maja 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w częściach: zasądzającej od  
pozwanych S. M. i T. R. – M. kwotę 57300 (pięćdziesiąt siedem  
tysięcy trzysta) zł z ustawowymi odsetkami (pkt I. 2) i  
orzekającej o kosztach procesu (pkt I. 3.) oraz orzekającej o  
kosztach procesu za instancję odwoławczą (pkt II.) i w tym  
zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w O. do**

**ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi  
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

W pozwie skierowanym przeciwko [...], Spółdzielnia mieszkaniowa „D.” w O. domagała się zasądzenia od pozwanych, w tym solidarnie od T. R.-M. i S. M., kwoty 74.300 zł tytułem odszkodowania za szkodę jaką pozwani wyrządzili powódce swoimi działaniami, upatrując podstawy odpowiedzialności T. R.-M. i S. M. w art. 58 prawa spółdzielczego, a S. J. w art. 415 k.c. Powódka wskazała, że pozwani T. R.-M. i S. M. jako członkowie zarządu, w dniu 20 marca 2009 r. podjęli na podstawie art. 55 prawa spółdzielczego nieważną uchwałę o udzielaniu sobie pełnomocnictwa oraz zawierali z pozwanym S. J., radcą prawnym, umowy zlecenia i wypłacali mu wynagrodzenie mimo braku dowodów, że świadczył on na rzecz Spółdzielni jakiegokolwiek usługi. Pozwany S. J. wystawiał rachunki za prace i zlecenia, których nigdy nie wykonał.

W toku procesu została ogłoszona upadłość powodowej Spółdzielni obejmującą likwidację jej majątku i do procesu wstąpił syndyk masy upadłości.

Wyrokiem z dnia 9 grudnia 2011 r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo ustalając, że pozwani T. R.-M. i S. M. byli członkami zarządu powódki. W marcu 2009 r. zarząd podjął uchwałę, na mocy której w wypadku dokonywania czynności prawnych związanych z kierowaniem bieżącą działalnością gospodarczą spółdzielni w zakresie kwot nie przekraczających 50.000 zł oświadczenia w tym przedmiocie mógł podpisywać jeden członek zarządu. W ocenie Sądu, spór w sprawie dotyczący legalności tego pełnomocnictwa należało rozstrzygnąć ten sposób, że czynność ta miała charakter czynności opisanej w art. 55 prawa spółdzielczego i umocowywała do wymienionych w niej czynności. Pozwani wykazali, że na podstawie podjętej uchwały jako członkowie zarządu byli uprawnieni do zawarcia z pozwanym S. J. umowy o świadczenie usług w zakresie obsługi prawnej Spółdzielni i były to umowy zawarte w sposób prawidłowy. Umowy pozwany ten wykonywał z należytą starannością i w związku z tym otrzymał należne wynagrodzenie. Stan taki prowadził do oddalenia powództwa.

Na skutek apelacji powoda Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 30 maja 2012 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo w stosunku do S. J., a od T. R.-M. i S. M. zasądził solidarnie na rzecz powoda kwotę 57.300 zł z ustawowymi odsetkami od 17 marca 2011 r., oddalił w pozostałej części

powództwo w stosunku do tych pozwanych i oddalił apelację w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu w obu instancjach. Sąd Odwoławczy w zachowaniu S. J. nie dopatrzył się czynu bezprawnego, wskazał, że pozwany ten zawarł z powódką szereg umów zlecenia, których przedmiotem była obsługa prawna i obowiązki wynikające z tych umów wykonał. Okoliczność, że jakoby pobierał zbyt wysokie wynagrodzenie nie podlegała ocenie Sądu, skoro podmioty działające w imieniu powódki to wynagrodzenie mu wypłacały. W odniesieniu natomiast do pozostałych pozwanych, Sąd odwoławczy, powołując się na art. 58 prawa spółdzielczego wskazał, że pozwani nie udowodnili okoliczności zwalniających ich z odpowiedzialności względem powódki. Nie udowodnili bowiem istnienia uchwały z marca 2009 r., a tym samym nie udowodnili, że ich działania były legalne, oparte na pełnomocnictwach udzielonych przez powódkę. Tak więc ich działania były bezprawne, a to determinuje ich winę w podejmowanych czynnościach. Wysokość udowodnionej szkody podlegającej naprawieniu Sąd ocenił na kwotę 57.300 zł wskazując, że pozwani w tej wysokości dokonali bez upoważnienia wypłat za czynności zleczone S. J.

Skargi kasacyjne od wyroku Sądu Okręgowego, w części uwzględniającej powództwo, złożyli pozwani S. M. i T. R.-M.

S. M. skargę kasacyjną oparł na obu podstawach z art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. W ramach podstawy procesowej skarga kasacyjna wymienia naruszenie art. 229 k.p.c., a w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego naruszenie art. 58 prawa spółdzielczego, zarówno przez błędną jego wykładnię jak i niewłaściwe zastosowanie.

W skardze kasacyjnej T. R.-M. również powołano obie podstawy kasacyjne z art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego skarżąca zarzuciła naruszenie art. 58 w związku z art. 55 § 1 prawa spółdzielczego przez niewłaściwe zastosowanie, natomiast w ramach podstawy procesowej zarzuciła naruszenie art. 227 w związku z art. 232 zd.1 w związku z art. 382 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 207 § 3 w związku z art. 217 § 1 w związku z art. 132 § 1 w związku z art. 130 § 2 zd. 2 w związku z art. 391 § 1 i art. 382 k.p.c.

We wnioskach kasacyjnych sformułowanych podobnie w obydwu skargach skarżący domagali się uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy

Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania ewentualnie orzeczenia co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna pozwanej trafnie zarzuca bezpodstawne pominięcie przez Sąd odwoławczy faktu istnienia uchwały z dnia 20 marca 2009 r. i uczynienie przez ten Sąd ustalenia, że uchwały nie było podstawą wniosku o bezprawności działania pozwanych. Nastąpiło to przy tym w sytuacji, gdy fakt istnienia uchwały został przyznany przez strony i objęty pozytywnym ustaleniem sądu pierwszej instancji, nadto dokument w postaci pisma obejmującego tę uchwałę, dołączony do apelacji powoda, znajdował się w aktach sprawy, charakter prawny tej uchwały Sąd pierwszej instancji poddał ocenie w płaszczyźnie art. 55 prawa spółdzielczego, a apelacja powoda od wyroku Sądu Rejonowego nie kwestionowała istnienia uchwały, ale jej ważność, a także stanowienie wystarczającej podstawy dla działań podejmowanych przez pozwanych. W tym stanie rzeczy zarzuty procesowe skargi zmierzające do podważenia dokonanego przez Sąd odwoławczy ustalenia faktycznego muszą być uznane za w pełni usprawiedliwione, a stan faktyczny sprawy poczytany jako nieustalony. Zastosowanie prawidłowej normy prawa materialnego, czyli prawidłowa subsumcja, a więc skonfrontowanie okoliczności faktycznych z hipotezą normy prawnej i poddanie ich ocenie prawnej na podstawie treści tej normy, jest możliwa tylko wówczas gdy stan faktyczny zostaje ustalony prawidłowo. Skutecznie zgłoszenie zarzutu kasacyjnego dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi tym samym w rachubę wówczas, gdy ustalony w postępowaniu apelacyjnym stan faktyczny będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń, co w sprawie niniejszej, jak z powyższego wynika, nie ma miejsca (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97, OSNC 1997/9/128; z dnia 11 marca 2003 r. V CKN 1825/00 – niepubl.; z dnia 15 maja 2009 r., II CSK 708/08 – niepubl.; z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 76/12 – niepubl.; z dnia 27 czerwca 2013 r., III CSK 270/12 – niepubl.). Tak więc, skoro ustalenia faktyczne zaskarżonego wyroku zostały w skardze kasacyjnej skutecznie podważone, uzasadniony stał się tym samym zarzut naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 58 w związku z art. 55 prawa spółdzielczego. Sąd odwoławczy przyjął bowiem, że skarżąca ponosi

odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie powołanego przepisu, podjęła bowiem działania bezprawne bo bez upoważniającej ją do nich uchwały.

Konsekwencją stwierdzonego stanu rzeczy jest konieczność uwzględnienia skargi kasacyjnej pozwanej na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. Uchylenie zaskarżonego wyroku, z przyczyn przedstawionych wyżej, obejmuje rozstrzygnięcie dotyczące obojga pozwanych. Jakakolwiek w zakresie podstawy procesowej skarga kasacyjna pozwanego zarzuca tylko naruszenie art. 229 k.p.c., to zważywszy, że powołany przepis dotyczy obowiązku sądu uwzględniania faktów przyznanych, a Sąd odwoławczy przyznanie istnienia uchwały w przedmiocie udzielenia pełnomocnictwa zignorował – skarga kasacyjna pozwanego, przez wskazanie tego przepisu jako naruszonego w stopniu wymaganym w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., już tylko z tej przyczyny musiała być uznana za uzasadnioną. Dodać należy, że zarzut braku uwzględnienia przez sąd drugiej instancji istotnego przyznanego faktu, jeżeli nie budzi ono wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, może być podstawą skargi kasacyjnej; zarzut taki nie dotyczy bowiem ustalonych faktów lub oceny dowodów (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. – por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2006 r., III CSK 30/06- niepubl.).

W świetle powyższego nie ma potrzeby odnoszenia się przez Sąd Najwyższy do zarzutów skarg kasacyjnych naruszenia prawa materialnego, jednakże Sąd Najwyższy dostrzega, w okolicznościach sprawy, potrzebę zwrócenia uwagi, że udzielenie pełnomocnictwa członkowi zarządu nie rzutuje na zasadę łącznej reprezentacji spółdzielni przez ten zarząd. Fakt udzielenia pełnomocnictwa członkowi zarządu nie oznacza więc, że w spółdzielni ma obowiązywać reprezentacja jednoosobowa. Zasada reprezentacji łącznej obowiązuje, co oznacza, że jeżeli członek zarządu będący jednocześnie pełnomocnikiem zawrze umowę w imieniu spółdzielni jako członek zarządu, a nie jako pełnomocnik, to zawarta przez niego umowa może ostatecznie okazać się nieważna, z uwagi na niezachowanie zasady reprezentacji łącznej. W tym zakresie rozważyć jednak należy stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 14 września 2007 r., III CZP 31/07 (OSNC 2008 r., z. 2, poz.14). Istotne jest też w jakiej roli w stosunkach z kontrahentem występuje osoba będąca jednocześnie członkiem zarządu i pełnomocnikiem (por. uzasadnienie

wyroku SN z dnia 29 listopada 2007 r. III CSK 169/07, OSNC 2009 r., z. 1, poz.17). Dodać też należy, że odpowiedzialność członka zarządu na podstawie art. 58 prawa spółdzielczego jest cywilną odpowiedzialnością odszkodowawczą, co oznacza, że w zakresie nieuregulowanym w tym przepisie do tej odpowiedzialności zastosowanie mają zasady ogólne. Oznacza to, że poszkodowanego obarcza dowód nie tylko powstania szkody, ale i jej wysokości oraz dowód związku przyczynowego pomiędzy szkodzącym zachowaniem członka zarządu, które to zachowanie musi być sprzeczne z prawem lub statutem; odpowiedzialność ta oparta jest na domniemaniu winy pozwanego.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo (pkt I. 2) oraz orzekającej o kosztach procesu (pkt I.3. i pkt II.) i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.